

Szczęśliwi smutni i miłujący pokój

„Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!”.

Ewangelia według św. Jana 14, 27.

Z jakiego powodu się cieszysz? Z jakiego się smucisz?

Pewna nauczycielka w szkole średniej zapytała uczniów: „Do czego ma prawo człowiek?”. Natychmiastowa odpowiedź jednego z uczniów brzmiała: „Do życia”. Jej riposta była równie błyskawiczna: „Czy jesteście pewni, że na świecie to prawo jest rzeczywiście respektowane w przypadku każdego człowieka?”. Po tym pytaniu zapadła chwila ciszy. Ciszy, która stała się nośnikiem głębokiego smutku, bo do uczestników lekcji dotarło, że to prawo, które jako pierwsze przychodzi nam na myśl, nie jest tak oczywiste i dane każdemu.

Są takie sytuacje w życiu, kiedy nie da się uciec od smutku. Jako ludzie wierzący nie chcemy być „smutnymi głosicielami Radosnej Nowiny”, nie pielęgnowujemy smutku, ale jeśli ktoś się smuci, towarzyszymy mu. Nie ma również sensu uciekać na siłę w wesołkowatość. Jezus smucił się ze smutnymi i cieszył się z radosnymi. To właśnie On Cię rozumie i jest najbliżej Ciebie, gdy jest Ci smutno. Gdy boli Cię, że Twój współmałżonek wybiera grzech, dzieci mieszkają razem przed ślubem lub pokładają ufność w przyjemnościach, a nie w wartościach Bożych. Pan Jezus mówi do Ciebie: „Nie jesteś sam. Błogosławię Twój święty smutek”. Jezus przychodzi również z umocnieniem do Twojego serca w każdym przyjętym sakramencie. On wnosi w Twoje życie pokój, bo sam jest Księciem Pokoju, jego dawcą. Zamienia smutek w ład i harmonię nawet wtedy, gdy wydaje Ci się, że nic i nikt nie zdoła Ci pomóc, gdy mierzysz się z wielkimi trudami w relacjach z bliskimi.

Wiemy, że konflikty towarzyszą nam na co dzień. Błędem byłoby udawanie, że nas nie dotyczą. Jeśli masz umiłowanie pokoju w swoim sercu, to ani nie unikaj zmierzenia się z konfliktem, ale też go nie podsycaj. Przyjmij go i poszukaj Bożej drogi wyjścia z niego. Zaproś do tej sytuacji Ducha Świętego, daj się poprowadzić niebu. Pozwól Jezusowi przynieść pokój do Twojego smutku, do Twojego domu.

ZADANIE

- W modlitwie powierz Panu Bogu wszystkie chwile, które budzą w Tobie smutek, niepokój. Poproś Ducha Świętego, aby pomógł Ci rozwiązać trudne sytuacje.